

Ewa Siatkowska
Warszawa

**Bawić kogoś, bawić się, zabawa jako wartości
w rozumieniu pozajęzykowym i w języku
(na materiale leksykograficznym polskim i czeskim)**

1. Wprowadzenie. Czy ‘bawienie kogoś’, ‘bawienie się’, ‘zabawa’ to wartości i jakie? Jak na nie patrzy nauka, a jak wartościuje je język?

Językoznawcza aksjologia bazuje na podstawowym założeniu kognitywizmu, że język nie jest lustrzanym odbiciem świata pozajęzykowego tylko jego interpretacją. Ta interpretacja to właśnie wartościowanie. Nawet w pozornie bezstronnym opisie faktów kryje się ich ocena.

Poniżej chciałabym poddać analizie rozwój znaczeniowy wymienionych w tytule polskich i czeskich leksemów poświadczonych przez słowniki z tkwiącym w nich elementem oceny oraz zestawić z pozajęzykowym, naukowym rozumieniem bawienia się // bawienia kogoś.

Słowniki poświadczają znaczenia leksykalne, które powstają, jak wiadomo, w toku komunikacji międzyludzkiej. W leksykografii etapem pierwszym oddawania żywego znaczenia leksykalnego jest przytaczanie w cytatach słownikowych różnych znaczeń kontekstowych, generowanych przez najrozmaitsze indywidualne wrażenia i wyobrażenia. Etap drugi to uogólnienie przez leksykografa znaczeń kontekstowych jako definicji leksykograficznej, która powinna pokrywać się ze znaczeniem leksykalnym.

Z historii wiemy, że czynność bawienia (się, kogoś), zabawa jest tak dawna jak rodzaj ludzki. Pierwszemu człowiekowi, obok nazwy *homo sapiens*, można nadać nazwę *homo ludens*. Pojęcie to zostało później przez naukę opisane, ale początkowo nie było nazwane, w każdym razie nam jego pierwotne nazwy nie są znane. Bawienie się najprawdopodobniej było manifestacją (być może zbiorową) uczucia radości. Taki rodzaj zabawy dziś można zaobserwować u zwierząt: psów,

koni, niedźwiedzi¹ itd., ale formy zabawy zwierzęcej wciąż pozostają na tym samym poziomie, a u ludzi zabawa ulega ewolucji.

Bawienie kogoś chyba najwcześniej odnosiło się do dzieci. Stanowiło składnik czynności opiekuńczych. Swoimi małymi zwierzęta też opiekują się, ale zaspakają tylko ich podstawowe potrzeby, w niewielkim stopniu je zabawiają. Bawienie dzieci u ludzi ma genezę bardzo starą, choć chyba nie tak starą jak bawienie się. W wykopaliskach archeologicznych na obszarach całego antycznego świata, a także na obszarze Słowiańszczyzny, znajdują się przedmioty, które bez wątpienia identyfikować można z dziecięcymi zabawkami. Były to, głównie drewniane lub gliniane, miniaturowe zwierzątka, lalki, a na terenach zamieszkałych przez ludność trudniącą się rybołówstwem — maleńkie łódeczki z kory itp. Na marginesie można zauważyć, że charakter zabawek potwierdza genezę dziecięcej zabawy, która zawsze była naśladowaniem czynności wykonywanych przez starszych (dotyczy to też bicia się chłopców przypominającego zabawy niedźwiedzi, a u dorosłych np. zawody sportowe pozorujące wojenną walkę)². Prawdopodobnie zabawki były dostarczane dzieciom przez dorosłych w celu zabawiania ich, choć nieraz wykonywały je same dzieci. Na miniaturowych naczynkach glinianych są ślady małych paluszków (SSS, t. 7: 16–21).

Na podstawie opisu historycznego można oceniać czynności bawienia się // bawienia kogoś.

Uczucia motywujące bawienie się należały do pierwotnych wartości witalnych, natomiast zabawianie dzieci, wbudowane w opiekę nad nimi, motywowane było przez uczucia wyższe i jako takie powinno być uznane za wartość humanistyczną (duchową). Klasyfikację wartości ze stanowiska filozofa i etyka przeprowadził A. Grzegorzcyk³. Przy przyjęciu tego punktu widzenia w hierarchii wartości moralnych bawienie się uplasuje się niżej od bawienia kogoś.

W oczach psychologa bawienie się jest wyładowaniem witalnych, podkorowych emocji, natomiast bawienie kogoś motywują wysublimowane uczucia wyższe. Z faktu sublimacji uczucia wynika bardziej pozytywna ocena drugiego typu czynności.

Kulturolog nie ujmuje bawienia się (zabawy) w opozycji do bawienia kogoś. Nie przedmiot tej czynności jest dla niego ważny, ale sposób jej realizacji. Zaba-

¹ Zabawa zwierząt — poza tym, że wyraża radość — często jest pozorowaniem walki. Np. młode niedźwiedzie nieszkodliwie się gryzą.

² Wychodząc z tego kryterium, zabawą można nazwać też spektakle teatralne pozorujące realne życie.

³ A. Grzegorzcyk (1983, i inne prace tego autora), używając terminu *wartości duchowe*, wymienia takie czynności jak dążność do bezinteresownego poznania, uprawianie sztuki, wyznawanie religii, i cechy, jak np. wyobraźnia. Nie wymienia bawienia się lub bawienia kogoś, ale powyższe czynności mieszczą się w jego modelu.

wa jest uważana za jedno ze źródeł sztuki, atrybutu człowieczeństwa, należącej do najwyższych wartości humanistycznych (duchowych)⁴. Sztuka od pradawnych czasów łączyła się z jednej strony z religią, wyrażając kult bóstwa (dotyczy to szczególnie sztuk plastycznych i literatury), a z drugiej strony z zabawą. Wyładowywaniu emocji witalnych towarzyszył taniec, śpiew, muzyka instrumentalna. Czynności artystyczne nie tylko łączyły się z zabawą bezpośrednio, ale też pośrednio w trakcie przygotowań do zabawy. Było to np. wykonywanie przez dorosłych zabawek dla dzieci, albo przez same dzieci dla siebie (por. wyżej), przygotowywanie strojów lub dekoracji na zabawę itd. W ramach historii kultury zabawa uznawana jest za wartość zdecydowanie pozytywną.

Powyższe dywagacje stanowią ocenę pewnych zachowań ludzi pierwotnych albo ludzi żyjących w pierwszych okresach historycznych dokonaną przez współczesnego człowieka. Nie wiemy, czy tak samo czynności te były wartościowane przez pradawne społeczeństwa, chociaż zakłada się, że tworzenie systemu wartości wyprzedzało tworzenie mowy⁵. Nie wydaje się jednak prawdopodobnym, by człowiek pierwotny był zdolny do rozgraniczania wartości obiektywnie pozytywnych i negatywnych, raczej reagował niewerbalnie tylko na korzystne lub niekorzystne dla siebie sytuacje, tak jak dziś robią to niemowlęta.

Wróćmy do podanego wyżej przykładu czynności bawienia się, zabawy i bawienia kogoś.

Generalnie inaczej należy oceniać moralną wartość bawienia dzieci, a inaczej zabawiania innych osób. O ile bawienie własnych dzieci, należące do czynności opiekuńczych i wychowawczych, mogło i może częściowo wpływać z pobudek egoistycznych (choćby być asekuracją „na stare lata”), o tyle bawienie, zabawianie kogoś, od kogo nie oczekuje się rekompensaty, czyli bezinteresowne uprzyjemnianie komuś czasu, wydaje się czynnością całkowicie altruistyczną.

Klasyfikację wartości oddawanych przez elementy języka czyli nazwy przeprowadziła m.in. J. Puzynina⁶. Autorka rozpatruje materiał językowy, zawężając go do kategorii *nomina attributiva* i *nomina actionis*. Zaznacza, że wtórnie mogą występować też nazwy przedmiotów. Wyodrębnia najpierw dwie grupy: I. Nazwy obojętne dla mówiącego; II. Nazwy nieobojętne dla mówiącego. Drugą grupę dzieli na: 1. nazwy zabarwione dodatnio; 2. nazwy zabarwione ujemnie. Dalej autorka analizuje tylko podgrupę 1, która rozpada się na: A. nazwy podstawowe; B. nazwy pomocnicze (instrumentalne). Znowu skupia się tylko na podgrupie A, dzieląc ją na nazwy pojęć transcendentnych oraz pojęć nietranscendentnych:

⁴ Por. A. Grzegorzcyk 1983.

⁵ Por. A. Grzegorzcyk 1983.

⁶ J. Puzynina (1991: 122) i inne artykuły z tego tomu. Typologia wartości wg J. Puzyniny jest omówiona na s. 136. Problematyka tego artykułu została pogłębiona i uszczegółowiona w wydanej w rok później książce (Puzynina 1992).

estetycznych, moralnych, poznawczych, witalnych, do których zalicza odczucia psychiczne i fizjologiczne (termin *witalny* inaczej rozumie J. Puzynina, inaczej A. Grzegorzczak). Powyższą klasyfikację omawiam w referacie *Humor jako leksem wartościujący*⁷. Ma ona charakter synchroniczny. Autorka nie zajmuje się diachronicznym rozwojem oceny poszczególnych pojęć na różnych etapach rozwoju językowego. Uwzględnia język polski.

Kierując się współczesnym poczuciem językowym, leksemy *bawienie* (*kogoś*), *bawienie się*, *zabawa* można umieścić w modelu J. Puzyniny w dwu podgrupach grupy wartości nietranscendentnych. ‘Bawienie kogoś’ zakwalifikować do wartości moralnych, a raczej do (niewymienionych przez autorkę) wartości społecznych, natomiast ‘bawienie się’, ‘zabawę’ umieścić w podgrupie pojęć witalnych.

Na marginesie można nadmienić, że klasyfikacja wartości przeprowadzona przez J. Bartmińskiego⁸ bazuje na innych kryteriach, nie może tu więc być uwzględniona.

2. Analiza leksyko graficzna. W analizie tej próbuję uchwycić relacje między znaczeniami leksemalnymi powyższych przykładów, a ich funkcją wartościującą.

Jakkolwiek w świecie pozajęzykowym najprawdopodobniej bawienie się było czynnością prymarną, a bawienie (*kogoś*) — sekundarną, powstała na dalszym etapie rozwoju gatunku ludzkiego, w płaszczyźnie języka — odwrotnie — wyrazem motywującym (fundującym) jest *bawić* (*kogoś*) od którego powstała forma zwrotna *bawić się*. Wyodrębnianie wyrazów motywujących jednak, jak wiadomo, jest zabiegiem metodologicznym, niemającym nic wspólnego z realną prymarnością chronologiczną nazywanego pojęcia.

Śledząc rozwój semantyczny powyższych form, ograniczam się do wyboru tylko jednego wątku, mianowicie znaczeń pozostających ze sobą w logicznym związku.

Wyjściowym leksemem, niejako „ojcem” całej słowiańskiej rodziny słowotwórczej wywodzącej się od rdzenia *bav-*, jest ps. wyraz **baviti*. Ma on najprawdopodobniej rodowód praindoeuropejski. To semantyczny odpowiednik staroindyjskiego kauzatywnego *bhāvayāti* ‘doprowadza do istnienia, stwarza’ utworzonego od *bhāvati* m.in. ‘istnieje’. Prasłowiańskie **baviti* jest formą pochodną od **byti* ‘istnieć, być, przebywać’ i pierwotnie najprawdopodobniej znaczyło ‘sprawiać, żeby było, powodować istnienie’. Analogicznymi prasłowiańskimi *causativami* są *plaviti* wobec *plyti*, *naviti* wobec *nyti*, *-taviti* wobec *tyti* (Boryś, s. 23; Spr, t. 1: 198, 343). Formy staroindyjskie i prasłowiańskie różnią się sufiksami, ale mechanizm procesu jest ten sam.

⁷ Przygotowanym na sesję *Humor jako wartość w języku, literaturze, edukacji i kulturze* organizowaną przez UMCS w dniach 20–25. 09. 2012 w Lublinie.

⁸ Zob. *Język — wartość — polityka* 2006, *Nazwy wartości* 1993, *Język w kręgu wartości* 2003.

Przed XVI w. czasownik *bawić* (bez prefiksu) w polszczyźnie albo w ogóle nie występował, albo był bardzo rzadki, bo Sstp (t. 1: 71) go nie notuje. Mamy tam tylko *odbawić*, *pozbawić*, *wybawić* ('uwolnić od czegoś'⁹), *wyzbawić*, *pozbawiać*, *wybawiać*, *zabawiać*, *zabawić* ('zająć, zabrać' albo 'pozbawić').

SXVI (t. 2: 30) już często poświadcza ten czasownik, np. *bawić gdzieś*: 'przebywać gdzieś': „W Saksonii bawił kilka lat” (bez źródła); *bawić z kimś* 'przebywać, spędzać czas z kimś': „[...] przy was może fortuna chce już czas swój bawić” (J. Sapieha, *Epithalamium na wesele Leona Sapiehi*, 1599). Z tego użycia mogło wykształcić się znaczenie 'zajmować, zaprzętać czyjąś, uwagę' > 'zabawiać, cieszyć kogoś': „bawią je /synowie wielkich panów/ tańcami, lutniami, sprostnymi pieśniami” (A. Frycz Modrzewski, C. Bazylik, *O poprawie Rzeczypospolitej*, 1577). Podobnie u J. Kochanowskiego w przekładzie *Psałterza* (Kraków 1579): „Nie są czasy po temu, abych uszy twoje lutnią bawił”. Inny cytat to: „Niechże go z młodu nie bawią owemi Grámatykámi, Logikámi, Aritmetykámi (M. Rej, *Zwierzyniec* :..., Kraków 1562).

Forma bezprefiksalna *bawić* jest dwuaspektowa. Można było np. powiedzieć: „aby lutnią bawił” lub „aby lutnią zabawiał”, co łączyło się z wymianą także treści semantycznych form imperfektywnych i perfektywnych. *Zabawić*, *zabawiać* (gdzieś), tak jak *bawić* (gdzieś) w wiekach XVI–XVIII, to 'przebywać gdzieś krótko lub długo, zatrzymać się gdzieś na krótko lub na długo' > 'zwlekać', por. P. Skarga (1536–1612): „Hipolita [...] przy sobie zabawiał” ts. m.in. u I. Krasickiego (1735–1801): „Po kilku dniach zabawiania się naszego, wracaliśmy do domu” (L, t. 6: 702). *Zabawiać* (kogoś) w znaczeniu 'zabawiać, cieszyć kogoś' można odszukać w następujących cytatach z SJP (t. 10: 403): „Telimena sprawuje obowiązki pani [...] rozmową zabawia” (A. Mickiewicz, 1798–1855); „Jak gościa zabawiać i nad tym się gospodarzowi zastanowić należy” (I. Krasicki, 1735–1801); „Najpiękniejsze lata trawi Molier na zabawianiu prowincjonalnych łyków i szlachetków” (T. Boy-Żeleński, 1874–1941); „Przez całą drogę zabawiał swego towarzysza podróży swymi anegdotkami i charakterystycznymi łągarstwami” (J. Dunin-Karwiński, 1832–1910).

Wydaje się, że w tych użyciach kryje się znaczenie lekko zabarwione negatywnie. Już cytaty z XVI w. sugerują, że zabawianie kogoś mogło być 'czymś nagannym, nieodpowiednim, daremnym', por. „bawienie sprostnymi pieśniami”; „nie czasy po temu, abych uszy ...bawił”; We współczesnych cytatach można się doszukać znaczenia 'robić coś z obowiązku towarzyskiego'¹⁰, a nie z bezinteresownego altruizmu, por. „najpiękniejsze lata trawi ... na zabawianiu łyków...”;

⁹ „Błogosławiony pan, który wybawił nas z ręki Egipskich” (*Biblia królowej Zofii*, 1455).

¹⁰ Cytaty, które można tak odczytać, w obydwu uwzględnionych tu słownikach nie są wyłączone, ale bardzo częste.

„zabawiał swego towarzysza ... łągarstwami” (L, SJP). Z praktyki wiemy poza tym, że bawienie, zabawianie (dzieci) to częściej ‘odwracanie ich uwagi od czegoś, co może być dla nich przykre’ niż ‘dostarczanie im przyjemności’, czyli działanie na ich korzyść.

Nawarstwianie się na siebie różnych semów obniża pozytywną wartość *bawienia* jako ‘zabawiania kogoś w towarzystwie’ lub ‘bawienia dzieci’. Niemniej (zwłaszcza obecnie), jakkolwiek czynności te mogą nie być nacechowane bezinteresownością, wypływają one jednak z pobudek pozytywnych, mianowicie kultury zachowania czy podejścia pedagogicznego, co nie pozwala na zupełne wykluczenie ich z grupy słownictwa wyrażającego dodatnie wartości społeczne. Ocenę wartości dodatnich można stopniować, tak jak np. stopniuje się uczucia.

Przejdźmy do *bawić się*. SXVI (t. 1: 34) przytacza znaczenia: ‘interesować się czymś, zajmować się czymś’: *bawić się około czego*, które ilustruje m.in. cytat: „człowiek, mieszkając na świecie [...] nie bawić się ma ni około czego inszego, ani w niczym inszym się kochać, jedno w Chwale Bożej” (E. Gliczner, *Książki o wychowaniu dzieci*, Kraków 1558). *Bawienie się* u Knapskiego to ‘nierząd’, co implikuje znaczenie: ‘zajmować się czymś nagannym, choć przyjemnym’.

Linde (t. 1: 65) wyróżnia znaczenia ‘zaprzętać się¹¹ czymś’, ‘pilnować czegoś’: „Kupiectwem...się bawił” (J. Jagodyński, *Pieśni katolickie*, Kraków 1695), „Bawić się pracą, to jest stan przyjemny” (M. Wirtemberska, *Zabawy przyjemne i pożyteczne*, Warszawa 1769–1777). Ostatni cytat może stanowić pomost między ‘zajmować się czymś’ a znaczeniem SJP (t. 1: 379); ‘zajmować się czymś z przyjemnością, mieć do czegoś zamiłowanie’: „[...] miał chęci i czas bawić się plotkami” (E. Orzeszkowa, 1841–1910, *Z różnych sfer*).

S. Dubisz (t. 1: 209) podaje: 1. ‘zajmować się rozrywką, uprzyjemniać sobie czymś czas’: „b. się z dziećmi, wesoło, na przyjęciu”; 2. ‘mieć uciechę, zwykle złośliwą’¹²: „b. się czymś kosztem”. Obok tego występują odgałęzienia oparte o inne asocjacje.

Semantycznie *bawić się* niewiele odbiega od podstawowej formy gramatycznej *bawić*. Aksjologicznie zawiera elementy oceny negatywnej, które wiążą się z zabarwieniem złośliwym, poza tym, ze względu na przyjemne doznania, oceniane jest dodatnio.

Również derywat *zabawa* — tak jak jego podstawa słowotwórcza *zabawić* — oznaczał ‘długotrwałe przebywanie gdzieś’, ‘opóźnienie, zwłokę’¹³, np. T. T. Jeż

¹¹ Dziś ‘zajmować się’.

¹² Złośliwość znów wprowadza obniżenie oceny.

¹³ Najstarszy cytat ilustruje konkretyzację znaczenia ‘zatrzymanie’. *Zabawa* to ‘zastawa, jaz na wodzie’ (Słstp, t. 11: 41). Używając terminu *konkretyzacja*, nawiązując do powszechnie stosowanej w semantyce klasyfikacji, która jest adekwatna przy opisie zmian znaczeniowych, choć nie mówi o przyczynach tych zmian (por. K l e s z c z o w a 2012: 264).

(1824–1915): „dałem kasztanowi obroku i stąd zabawa poszła”. Z tego wykształciło się znaczenie ‘zajęcie kogoś // się czymś, zatrudnienie kogoś przy czymś’: np. u Sz. Starowolskiego (1596–1656): „Aby się nikt nie znalazł próżnujący, lecz zabawę mający” oraz ‘zajęcie się czymś, zainteresowanie kogoś//się czymś’: zob. P. Skarga (1596–1612): „świeckie, próżne zabawy” (L, t. 6: 701)¹⁴. Od znaczenia ‘zatrudnienie, zajęcie’ doszło do ‘przyjemne zajęcie’. Zaczątkiem tej zmiany mogły być użycia jak u J. Gawińskiego (1622–1684): „Zabawę przystojniejszą nad mniej ważną chwałę” (L, t. 6: 701). Zaczęto wartościować różne rodzaje ‘zabawy’ i doszło do wyodrębnienia znaczenia podanego przez Lindego (*ibidem*): ‘zabawa miła, przyjemna, którą czas miło skraca’, opozycja ‘nudy’.

Użycie w takim kontekście jak: „Nie dla mnie taka zabawa” narzuca zabarwienie ironicznego, w rezultacie ocenę w pewnym stopniu negatywną (por. *bawić się*).

W języku czeskim rozwój semantyczny *baviti*, *baviti se* przedstawiam w oparciu o kolejne słowniki, uszeregowane chronologicznie, a mianowicie: J. Jungmann (JG), t. 1–5, 1835–1839; F. Kott (KOTT), t. 1–7, 1878–1893; *Příruční slovník jazyka českého* (PSJČ), t. 1–8, 1933–1957; *Slovník spisovného jazyka českého* (SSJČ), t. 1–4, 1960–1971; *Slovník spisovné češtiny* (SSČ), 2000¹⁵.

W najstarszym okresie *baviti* nie zostało w czeskim poświadczone. Boryś (s. 23), bez podania źródła, notuje: *cz. baviti* ‘zajmować czymś, rozweselać, cieszyć’, przest. i dial. ‘zatrzymywać, zabierać czas’, ale było to znaczenie dopiero z XIX w., z Jungmanna, prawdopodobnie przepisane z Lindego, zob. niżej. Brak tego hasła w słowniku Gebauera zawierającym starszy materiał.

W czeszczyźnie, tak jak w języku polskim, występują liczne derywaty prefiksalne tworzone od tej podstawy. Machek (1968: 48) podaje np. *vybaviti* ‘spowodować, żeby znów coś było, odtworzyć’: „v. z paměti”; albo ‘obdarzyć’: „v. dceru” ‘wyposażyć, obdarzyć córkę’. Drugie znaczenie jest trudne do interpretacji. Może ‘spowodować, żeby coś było, żeby ktoś coś miał’? Forma *vybaviti* < **jzbaviti* ‘ocalić, wyzwolić od czego’ (Boryś, s. 733).

Do formy zwrotnej *baviti se* Machek przypisuje znaczenie: ‘zwlekać bez potrzeby, z powodu jakiejś przeszkody’, nie podając cytatu¹⁶.

V. Machek wysuwa pewną hipotezę. Mianowicie późniejsze *baviti* w znaczeniu ‘dostarczać przyjemności (sobie lub innym)’, jego zdaniem, powstało od formy prefiksальной *za-baviti* (> *zabawa*). Tłumaczyłoby to późne pojawienie się leksemu *baviti* (*někohu*) w języku czeskim. Interesujący jest brak (czy duża rzadkość) w XV w. także pol. *bawić* (*kogoś*), por. wyżej.

¹⁴ Por. D. Buttler (1978: 187).

¹⁵ Korzystanie z korpusu współczesnego słownictwa polskiego i czeskiego nie udało się ze względów technicznych, nie było jednak chyba dla celu mojej pracy konieczne.

¹⁶ Polscy słownikarze przy formułowaniu znaczeń są mniej dokładni i ograniczają się do znaczenia ‘zwlekać, zwłoka’.

Chronologiczne śledzenie rozwoju semantycznego czasowników *baviti*, *baviti se* i form pokrewnych w oparciu o kolejne czeskie słowniki napotyka trudności. F. Kott (t. 1–7) w dużym stopniu korzystał z J. Jungmanna, a ten z kolei z S. B. Lindego. Por. np. L (t. 1: 65): „Kędy pľaczą, tam cieszyć, kędy smutno, tam bawić”, a JG (t. 1: 79): „Kde pľací tam těšiti, kde smutno tam baviti” (znaczenie ‘pocieszać’). Takich przekładów jest wiele. Słownikarz ten miał słabe rodzime poczucie językowe, wypływające z sytuacji ówczesnej czeszczyzny. Programowo chciał dokonać odrodzenia ojczystego języka w oparciu o inne języki słowiańskie, przede wszystkim polski.

Wpływ polskiego słownika Lindego na ekscerpowany przez Kotta słownik Jungmanna¹⁷ niestety zubaża obraz rozwoju semantycznego czeskich form *baviti* – *baviti se*. Z konieczności musiałam ograniczyć się do słowników PSJČ, SSJČ i SSČ, czyli wyłącznie do XX w., a z Jungmanna i Kotta korzystałam tylko fragmentarycznie.

Tak jak w materiale polskim, w czeskim uwzględniam tylko znaczenia pozostające ze sobą w logicznym związku.

PSJČ (t. 1: 88) syntagmę *baviti někoho* definiuje jako ‘zabawiać kogoś czymś, zwłaszcza wesołą rozmową’, ‘być dla kogoś zabawnym, interesującym’, np. „Hrabě zajižděl hluboko do Uher, kdež ho bavili hony...”, czyli ‘zajmowały, interesowały łowy’ (J. Herben). Grupa syntaktyczna *coś bawi kogoś* wyraża tę samą treść znaczeniową jak *bawić kogoś czymś*. Znaczenie ‘zabierać komuś czas’ PSJČ podaje jako archaiczne.

SSJČ pod hasłem *baviti koho, čím* wyróżnia sześć znaczeń: 1. „b. dítě hrou” = ‘zabawiać /dziecko/ grą’, ‘uprzyjemniać /dziecku/ czas grą’; 2. „kniha ho baví” = ‘książka go interesuje, bawi, robi /mu/ przyjemność’ (znaczenie 1 i 2 pokrywają się, cytaty różnią się gramatycznie). 3. „b. někoho o svě práci” = ‘zajmować kogoś swoją pracą’, ‘wzbudzać czyjeś zainteresowanie swoją pracą’; (rekcja niemożliwa w języku polskim), 4. „nebav mně ted’ ” = ‘nie zajmuj mnie teraz, nie zabieraj mi czasu, daj mi spokój’; 5. „byl baven školou” = ‘był zajęty szkołą’ (arch., z B. Němcovej); 6. „hned by mně to jezuité bavili” = ‘zaraz by mnie jezuici tego pozbawili’ (arch., z A. Jiráska).

Baviti se něčím, s něčím, s někým, o něčem to według PSJČ (t. 7: 758): ‘skracać sobie czas zabawą, rozmową’, np. „Dámy se bavily mezi sebou” (K. Havlíček-Borovský).

W SSJČ *baviti se* podzielone jest na sześć znaczeń ilustrowanych następującymi cytatami: 1. „obecnstvo se dobře bavilo”, czyli ‘przyjemnie spędzało czas’;

¹⁷ Zob. T. Z. Orłóš (1967) i dalsze prace tej autorki na powyższy temat. T. Z. Orłóš przede wszystkim omawia pożyczki słownikowe, w tym wypadku mamy do czynienia z zapożyczeniami semantycznymi.

2. „bavit se pozorováním” ‘zajmować się obserwacją’; 3. „bavit se o dětech se sousedkami” (specyficznie czeska rekcja), ‘zajmować się rozmową’; 4. „nebav se s ním”, ‘nie zadawaj się z nim, nie zajmuj się nim, nie przebywaj z nim’; 5. „vojsko bavilo se dlouho dobýváním hradu” = ‘wojsko zajmowało się długo zdobywaniem grodu’ (arch., z A. Jiráska); 6. „dvě léta zde se bavíš” = ‘dwa lata tu przebywasz’ (arch., z E. Krásnohorskéj). Wydaje się, że podział ten jest zbyt szczegółowy i dałoby się go zredukować.

SSČ to słownik przeznaczony dla szkół, stąd jego skrótowość. Pod hasłem *bavit* znajdujemy tylko dwa znaczenia: 1. (o ludziach): ‘dostarczać zabawy’ (por. niżej znaczenie *zábava*), ‘być zabawnym’, czyli ‘interesującym, dostarczającym rozrywki, nie nudnym’: „b. společnost vtipy”; 2. (o czynnościach i rzeczach) ‘cieszyć, zajmować, interesować’: „čtba mě baví”. *Bavit se* w tym słowniku to: 1. ‘znajdować w czymś przyjemność’, ‘spędzać czas, uprzyjemniać sobie czas’: „bavit se četbou”, „nemohu se s ním bavit”¹⁸; 2. ‘chętnie z kimś przebywać’: „radá se s ním bavím”.

SSČ w stosunku do SSJČ nie wnosi nic nowego, jedynie usunięty jest przykład „čtba mně baví”, a pozostawiony: „bavit se četbou”. Może się to łączyć z dominacją — w poczuciu językowym autorów słownika i w wiadomości społecznej — formy zwrotnej.

Znaczenia ‘pozbawiać kogoś czegoś’, ‘odebrać komuś coś’ wyrażała forma prefiksalna *zábaviti* i derywat *zábava*: „Zábavil¹⁹ mu vola a nechce mu ho dříve dáti, až ho vyplatí” (Kauble, *Hospodářství*, b.d.). Podobnie ‘zatrzymanie, odebranie czegoś komuś, konfiskata’: „Zábava zboží”.

Inne odgałęzienia semantyczne to ‘zatrzymać coś, nie puścić czegoś, przeszkodzić czemuś’: „Já tě v tom nezabavím” oraz ‘zatrzymywanie, przechowywanie czegoś z gwarancją zwrotu, depozyt’: „Jimění vystěhovanců má do zábavy přijít”; ‘zatrzymywanie kogoś’, ‘zatrzymywanie jego czynności’, ‘to, co zatrzymuje, przeszkoda, hamulec’: „Zveličí se náš obchod, až se zábava²⁰ na cizokrajné zboží zruší” (JG, t. 5: 433–434²¹).

PSJČ (t. 7: 757–758) dodaje znaczenia zmodyfikowane: ‘zająć, zainteresować kogoś, skrócić mu czas rozrywką’: „Hled’te jenom zábaviti krále” (J. Vrchlický); ‘pocieszyć (pociecha), to co pociesza, cieszy — krotochwila’: „Čtu všechny noviny [...] a mám z toho velkou zábavu²², jak na sebe utočít” (z prasy kulturalno-politycznej). Przede wszystkim nazwę *zábava* nosi ‘rozrywka’ i ‘to co służy

¹⁸ Cytat ten stanowi w SSJČ znaczenie trzecie ‘spędzać z kimś czas’. Wydaje mi się, że łączy się ono ze znaczeniem pierwszym.

¹⁹ W tym kontekście po polsku można byłoby użyć terminu *zarekwirować*.

²⁰ Po polsku użyć można by terminu *embargo*.

²¹ W obrębie tych haseł też zdarzały się cytaty z Lindego, które pominęłam.

²² Stylistycznym odpowiednikiem polskim byłaby tu *frajda*.

do rozrywki — impreza’: „Zábavu pořádal spolek «Rhododendron»” (R. Svobodová) oraz specjalizacja tego znaczenia ‘zabawa taneczna’: „Dnes bude zábava” (J. Štolba).

Zabarwienie ironiczne, najwyraźniejsze w cytacie ilustrującym znaczenie ‘ rozmowa, dysputa towarzyska’: „Doma čeká mně [...] zábava okolo zítřejšího oběda” (Fr. Machar), możliwe też w języku polskim, wnosząc do oceny pewien element negacji, obniża stopień dodatniego wartościowania.

3. **Wnioski końcowe.** Wracam do pytania postawionego na wstępie artykułu: jakie wartości wyrażają formy *bawić kogoś*, *bawić się*, *zabawa*?

Po pobieżnym zreferowaniu różnych sposobów widzenia tych pojęć jako elementów rzeczywistości pozajęzykowej, skoncentrowałam się na ujęciu lingwistycznym w świetle rozwoju semantycznego dwóch spokrewnionych, ale różnych języków narodowych: polskiego i czeskiego.

Obserwacja rozwoju semantycznego leksemów *bawić*, *bawić się* (oraz wybranych form prefiksalnych i spokrewnionego — tak morfologicznie, jak semantycznie — leksemu *zabawa*) w polszczyźnie i czeszczyźnie, wobec kształtowania się tych pojęć w świecie pozajęzykowym, potwierdza znaną powszechnie tezę o autonomicznym rozwoju języka.

Filozoficzno-moralne i psychologiczne rozumienie czynności bawienia, zabawiania kogoś, można byłoby podsumować jako ‘skierowanie uwagi na kogoś, działanie na czyjąś korzyść’ i czynności bawienia się, zabawy jako ‘skierowanie uwagi na siebie, działanie na swoją korzyść’. Repartycja taka na gruncie języka traci ostrość. Forma zwrotna stanowi tu głównie opozycję gramatyczną, w małym stopniu semantyczną. Nazwy tych pojęć przybierają znaczenia wyrastające z innych znaczeń. Język akceptuje w zasadzie opozycję: ‘skierowanie uwagi na kogoś’ i ‘skierowanie uwagi na siebie’, ale element oceny, czyli ‘działanie na korzyść czyją’ i ‘działanie na korzyść własną’ nie jest już jednoznaczny. Ocena pozytywna *bawić kogoś* jako leksemu wartościującego pozostaje, choć jest osłabiona. Ocena *bawić się*, *zabawy* w świetle przytaczanego materiału językowego jest w zasadzie pozytywna, choć ironiczne zabarwienie nieraz tę ocenę zakłóca i gubi się aksjologiczna opozycja formy niezwrotnej i zwrotnej, co zostało już zasygnalizowane.

Kulturoznawcza wysoka ocena zjawiska zabawy jako źródła sztuki uwzględnia m.in. okoliczności związane z zabawą. Jest odmienna od oceny językowej, która podkreśla związane z czynnością zabawy przyjemne odczucia agensa.

Czy polski i czeski inaczej widzą i oceniają zjawisko zabawy?

Każdy język narodowy tworzy własny obraz świata. U języków o wspólnym pochodzeniu i wywodzących się z tego samego kręgu kulturowego jak polski i czeski obraz ten różni się niewiele, ale nie jest tożsamy.

Zmierzając od wspólnego punktu wyjścia, mianowicie od znaczenia ps.**baviti* (causativum **byti* ‘bywać, przebywać’) do wspólnego punktu dojścia (‘dostarczać komuś lub sobie przyjemności’), drogi polska i czeska na ogół biegły równoległe, choć czasem się rozwidłały.

Jednym z dość jaskrawych przykładów rozejścia się szlaków semantycznego rozwoju jest np. znaczenie leksemu pol. *wybawić* i czes. *vybavit*. Poza tym tylko na gruncie czeskim doszło w leksemach *zábavit*, *zábava* do dalszego rozwoju znaczenia ‘zatrzymać się gdzieś’ > ‘zatrzymać coś czyjego, zabrać coś komuś’, ‘skonfiskować’, ‘wziąć w depozyt’. Różnice te są marginalne, niemniej się zdarzają. Dokładniejsza analiza mogłaby ich z pewnością znaleźć więcej.

Elaborat ten zawiera myśli jeszcze „nieuczesane”. Może jednak zasygnalizuje wariantywność oceny tego samego zjawiska na gruncie jego opisu jako elementu świata pozajęzykowego i na gruncie języka potocznej komunikacji odzwierciedlonego w słowniku.

Wykaz skrótów wykorzystanych słowników

- Boryś — W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
 Dubisz — *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.
 Gebauer — J. Gebauer, 1970, *Slovník staročeský*, d. 1, Praha.
 JG — J. Jungmann, *Slovník česko-německý*, d. 1–5, v Praze 1835–1839.
 Kott — F. Kott, *Česko-německý slovník*, d. 1–7, v Praze 1878–1893.
 L — S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Lwów 1854–1860.
 Machek — V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1968.
 PSJČ — *Příruční slovník jazyka českého*, d. 1–8, v Praze 1935–1957.
 SXVI — *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, F. Pełowski, t. 1–34; od tomu 35 red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław : Warszawa 1966–.
 SJP — *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. 1–11, Warszawa 1958–1968.
 Spr — *Słownik prasłowiański* pod red. F. Sławskiego, później W. Borysia, t. 1–8, Wrocław : Warszawa : Kraków 1974–2001.
 SSČ — *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, red. J. Filipec, Praha 2000.
 SSSJČ — *Slovník spisovného jazyka českého*, t. 1–4, red. B. Havránek, Praha 1960–1971.
 SSS — *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 1–7, Wrocław : Warszawa : Kraków 1961–1996.
 Sstp — *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Warszawa 1953–2002.

Literatura

- Buttler D., 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.
- Grzegorzczak A., 1983, *Próba treściowego opisu świata wartości i jego etyczne konsekwencje*, Wrocław.
- Język, wartości, polityka 2006: Język, wartości, polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Język w kręgu wartości 2003: Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Kleszczowa K., 2012, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice.
- Nazwy wartości 1993, Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin.
- Orłowski T. Z., 1967, *Zapóżyczenia polskie w słowniku Jungmanna*, Kraków.
- Puzynina J., 1991, *Jak pracować nad językiem wartości?*, [w:] *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, pod red. J. Puzyniny, J. Bartmińskiego, [= Język a kultura 2] Wrocław.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.

Summary

**To Amuse Someone, to Amuse Oneself: Amusement as Value
in Scientific Approach and in Language (based on Polish and Czech
Lexicographic Material)**

‘Amusement’ is differently valued in science (philosophy of morality, psychology, cultural studies) than in language, which is reflected, among others, in the development of the significance of its notions in the Polish and Czech language. Ethics and psychology place more value in the activity of ‘amusing someone’, i.e. in amusement ‘directed towards someone’, ‘giving pleasure to someone’ than in ‘amusing oneself’, ‘self-oriented amusement’, or ‘pleasure seeking’. Cultural studies does not accept ‘amusement’ to be synonymous to ‘amusing oneself’ as opposed to ‘amusing someone’; it treats this notion in autonomous terms and values it highly due to the inspiration it provides for artistic activity, be it musical or vocal expression, dance, or — indirectly — for visual arts. The semantic development of the aforementioned notions in the Polish and Czech language points to how the axiologically neutral meaning of ‘to stay, to reside’ evolves into the axiologically positive meaning of ‘giving pleasure’. Different contextual significance modifies the degree of positive assessment, changing the motives and actions, e.g. ‘amusing the guests’ can result not from altruism, but rather from social convention, often seen as an unpleasant obligation.

A comparison of semantic changes occurring in the Polish and Czech languages only indicates minor differences in lateral semantic varieties, with the main current of alterations coinciding. There is, however, not enough research material to formulate general conclusions.